

# Ascetoholix, Nauczy

Pozostańmy tacy sami  
Nauczyłem się odmawiać nie brać  
pozostawiać by nie przegrać  
walka z samym sobą trwa w środku  
nie można jej przerwać to zmagania rozsądku  
z rzeczywistością która nie była w porządku  
Nauczyłem się odmawiać nie brać  
pozostawiać by nie przegrać  
walka z samym sobą trwa w środku  
nie można jej przerwać to zmagania rozsądku  
z rzeczywistością która nie była w porządku  
Pozdrawiasz potem wznawiasz nawias razy kilka  
pozostawiam mile i pozdrawiam wszystkich świętych  
a teraz damy cudzysłów 2 9 9 na 300  
tylko Chrystus mógł przyjść tu i odejść po taflę  
tak by nie słyszeli diabli życie nagli  
rządzą działają rządzą działają chcemy rządzić  
bici i picie nie robimy nic rządzić  
co popadnie to poprawnie zawsze wyjdzie  
gorzej z tym gdy wyjdzie trochę w horyzont  
gorzej gdy procenty komórki gryza  
może ci na gorze tego nie widza  
przez chmury a raczej  
patrzy co dzieje się na planszy  
w planszy na poziomie każdym  
każdy z nas ma głos wewnątrz  
często nie słysze go pedząc z prędkością światła  
każda jedna łatwo okazje złapać  
każda jedyna polkę wzrokiem zbadać  
nauczyłem się rozrabiać ze swą switą  
kilometry było ich sporo  
punto vito t4 galaxie 406 audiana  
pkp w warszawie browar i pianina  
5 lat hulanki już za plecami  
tacy sami pozostanmy tacy sami  
Nauczyłem się odmawiać nie brać  
pozostawiać by nie przegrać  
walka z samym sobą trwa w środku  
nie można jej przerwać to zmagania rozsądku  
z rzeczywistością która nie była w porządku  
Nauczyłem się odmawiać nie brać  
pozostawiać by nie przegrać  
walka z samym sobą trwa w środku  
nie można jej przerwać to zmagania rozsądku  
z rzeczywistością która nie była w porządku  
Uzbrojony w broni zasad przypięta jak do pasa  
ruszyłem w mrok gdzie światło przygasa  
trasa młodych każdy hasa nia samopas  
szybka kasa i coś co daje kopa  
ekipa co weekend jakiś wypadek na typa  
co nie przypadł nam do gustu nie ma upustów  
gąbki zamiast mózgu chlona syf  
nie odmówisz zioma? też należysz do tych  
(...) puder w nosy pizgaj wodę nie mów dosyć  
nic do stracenia losy z tej samej loterii  
ja nie wziąłem inni wzięli się nacieli  
ile zdrowia i pieniędzy poszło przelicz  
ja nie będę życia dzielić z czymś co mnie zjada  
pytają po chuj tak gadasz że czujesz się lepszy? bo nie musisz?  
lepszy nie ale silniejszy gdy wygrywam z tym co kusi  
aż mnie dusi czasem w kłacie  
mówię pacierz w chacie  
bym nie oszalał  
rzeczywistość jest jak kara

gdy przyjmujesz ja na trzeźwo  
ja ja biore choćby wszystko szczezło  
choćby wszystko szczezło  
ja ja biore i zwyciezam  
Nauczyłem się odmawiać nie brać  
pozostawiać by nie przegrać  
walka z samym sobą trwa w środku  
nie można jej przerwać to zmagania rozsądku  
z rzeczywistością która nie była w porządku  
To tylko browar woda lycha haszysz jaramię  
eskorcia w weekend to orgazm na śniadanie  
wieczorem balet obok świeża sarenka  
ciągnie z toba koks do nosa  
ty nie wymiekaj  
śnieg sypie w oczy  
daleko od szosy  
dalej si enei da wyjeb ja  
nie staje? e tam  
przywał jej speeda  
potem zawiez na hotel  
szybko wez na szybko bo wixa pusci  
patrz ma ochotę rano przy scianie placz  
może pomyślisz o swojej dupie o matce o siostrze o bliskich  
później uderzysz na miasto na pełnek kurwie  
melanz po polsku w roli głównej  
się popierdolisz w końcu tak będzie zobaczysz  
feta na raty tabsy coraz częściej  
dwie malolaty z hivem z ruskim akcentem  
walone w aucie na lesnej drodze za zakretem  
ja jestem obok tylko notuje zapisuje  
jaki masz nokaut czy po chlaniu masz bloka?  
czujesz? czy się podniesiesz? tego już nie wiem  
pierwsze pięć słów tykam reszty nie dzierze  
bog dał mi szansę dał mi wolną wolę  
sam mam swoje getto (szczerze?)  
reszta pierdole  
nie jestem pojeb i już nie raz się naciołem  
za dużo widziałem żeby się sprząść sobie dole  
Nauczyłem się odmawiać nie brać  
pozostawiać by nie przegrać  
walka z samym sobą trwa w środku  
nie można jej przerwać to zmagania rozsądku  
z rzeczywistością która nie była w porządku  
Nauczyłem się odmawiać nie brać  
pozostawiać by nie przegrać  
walka z samym sobą trwa w środku  
nie można jej przerwać to zmagania rozsądku  
z rzeczywistością która nie była w porządku